

Sygn. akt **XXV C 2897/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. K., M. S.

przeciwko (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie

orzeka

1. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów A. K. i M. S. kwotę 108.119,15 zł (sto osiem tysięcy sto dziewiętnaście złotych 15/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo obejmujące roszczenie główne oddala.
3. Zasądza od powodów A. K. i M. S. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 7.307,58 zł (siedem tysięcy trzysta siedem złotych 58/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.
4. Nakazuje zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz pozwanego (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 115,55 zł (sto piętnaście złotych 55/100) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sygn. akt **XXV C 2897/18**

UZASADNIENIE

(do wyroku z dnia 6 lipca 2020 r.)

Pozwem z dnia 8 grudnia 2017 r. (data nadania – k. 173) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. powodowie A. K. i M. S. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r., zawartej między powodami a pozwanym bankiem;
2. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 228.019,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

ewentualnie o:

1. ustalenie, iż pomiędzy stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 430.000 zł;
2. ustalenie, iż pomiędzy stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r., z którego wynikałoby prawo pozwanej do:
 - a) waloryzowania/indeksowania kredytu umownym kursem franka szwajcarskiego
 - b) waloryzowania/indeksowania kredytu innym niż umowny (innym niż obowiązujący u pozwanej) kursem franka szwajcarskiego
 - c) ustalania wierzytelności pozwanej z tytułu kredytu według kursu franka szwajcarskiego określonego przez pozwanego
 - d) przeliczania rat kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego obowiązujący u pozwanej
 - e) ustalania wierzytelności pozwanej z tytułu kredytu i przeliczania raty kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego określany przez Narodowy Bank Polski lub w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego
3. ustalenie, że strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie wynikające z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r., o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot wypłaconych stronie powodowej w walucie PLN, a nie od kwot waloryzowanych umownym lub pozaumownym kursem franka szwajcarskiego.

Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Podstawą formułowania powództwa głównego były zarzuty wskazujące na nieważność umowy kredytowej oraz bezskuteczność zawartych w niej klauzul indeksacyjnych. (pozew - k. 2-82)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej. Pozwany podważył twierdzenia powodów co do nieważności umowy i abuzywności zawartych w niej klauzul, jak również podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. (odpowiedź na pozew – k. 179-206v)

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2018 r. Sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie podjął zawieszony postępowanie i prowadził je dalej z udziałem następcy prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A, z siedzibą w W. – (...) Bank (...) AG z siedzibą w W.. (postanowienie z dnia 17 grudnia 2018 r. – k. 504)

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w dalszym toku postępowania i przed zamknięciem rozprawy. (protokół z rozprawy z dnia 15 czerwca 2020 r. – k. 689)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 kwietnia 2008 r. powodowie A. K. i M. S. zawarli z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (poprzednikiem prawnym pozwanego R. Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce Umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej również jako: Umowa). Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 430.000 zł, przy czym kredyt ten indeksowany jest do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup domu na rynku wtórnym (§ 2 ust. 2), zaś okres kredytowania ustalono na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3). Przedmiotowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako sumy stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF)

oraz stałej marży Banku (§ 3 ust. 1-3). Wyplata kwoty kredytu nastapila jednorazowo (§ 5 ust. 1). (Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 232-236)

Zgodnie z § 15 ust. 1 Umowy, w zakresie nieuregulowanym Umowazastosowanie maja postanowienia Regulaminu. Kredytobiorcy oswiadczyli, ze w dniu podpisania Umowy otrzymali Regulamin i aktualna na dzien sporzadzania Umowy Taryfe oraz ze zapoznali sie z nimi (§ 15 ust. 2). (Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 236)

Integralna czesc Umowy nr (...) stanowil Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej rowniez jako: Regulamin).

W mysl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytow indeksowanych do waluty obcej, wyplata kredytu nastepuje w zlotych wedlug kursu nie nizszego niz kurs kupna zgodnie z Tabelazobowiazujaca w momencie wyplaty srodkow z kredytu. W przypadku wyplaty kredytu w transzach, stosuje sie kurs nie nizszy niz kurs kupna zgodnie z Tabelazobowiazujaca w momencie wyplaty poszczegolnych transz. Saldo zadluzenia z tytulukredytu wyrazone jest w walucie obcej i obliczane jest wedlug kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wyplaty kredytu w transzach, saldo zadluzenia z tytulukredytu obliczane jest wedlug kursow stosowanych przy wyplocie poszczegolnych transz. Aktualne saldo zadluzenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11.

Zgodnie z § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytow indeksowanych do waluty obcej:

1) Raty kredytu podlegajace splacie wyrazone sa w walucie obcej i w dniu wymagalnosci raty kredytu pobierane sa z rachunku bankowego, o ktorym mowa w ust. 1, wedlug kursu sprzedazy zgodnie z Tabelazobowiazujaca w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzajacego dzien wymagalnosci raty splaty kredytu.

2) Jesli dzien wymagalnosci raty kredytu przypada na dzien wolny od pracy, stosuje sie kurs sprzedazy zgodnie z Tabelazobowiazujaca w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzajacego dzien wymagalnosci raty splaty kredytu. (Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) k. 238-246)

Zgodnie z § 23 ust. 1 Regulaminu, Bank zastrzegl sobie prawo do zmiany Regulaminu, zas w przypadku takiej zmiany, Bank przesyła Kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony Regulamin zaczyna obowiazowac po uplywie 14 dni od doruczenia tekstu zmian, chyba, ze Kredytobiorca w tym terminie zlozy pisemne wypowiedzenie Umowy. (Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) k. 238-246)

Zawarcie przedmiotowej Umowy kredytowej z dnia 23 kwietnia 2008 r. poprzedzone bylo zlozeniem przez powodow w dniu 7 kwietnia 2008 r. wniosku o kredyt hipoteczny. (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 225-229)

W dniu 23 kwietnia 2008 r. w związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienna stopa procentowa powodowie zlozyli pisemne oswiadczenie o tym, ze:

1. zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestia ryzyka zmiany stopy procentowej,
2. sa swiadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. Umowaz, ktora ma wplyw na wykosk zobowiazania względem Banku wynikajacego z Umowy o kredyt oraz na wykosk rat splaty kredytu.

W związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, powodowie oswiadczyli zas, ze:

1. zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestia ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz ze:

- będac w pelni swiadomym ryzyka kursowego rezygnuja z mozliwosci zaciagnięcia kredytu w zlotych i dokonuja wyboru zaciagnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,

- znane są im postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,

- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku,

jak również, że są świadomi, że:

- ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,

- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,

- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,

- saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie. (oświadczenie – k. 231)

Powód A. K. zaciągnął przedmiotowy kredyt wspólnie z matką, ponieważ nie mógł wziąć kredytu z żoną. M. S. zgodziła się na podpisanie umowy kredytowej, ponieważ chciała pomóc synowi. Powodom zależało na kredycie w złotych, ale wobec braku zgody Banku zdecydowali się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Powodowie nie szukali ofert w innych bankach i nie porównywali ich. (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522, przesłuchanie powódki M. S. – k. 522). Powodom zależało na niskich ratach (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522)

Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali ją do przeczytania. Powód A. K. powierzchownie przeczytał wniosek kredytowy i załączone do niego dokumenty, jak również powierzchownie przeczytał umowę, ale nie przeczytał jej w całości. Powód nie wyrażał chęci otrzymania czasu na zapoznanie się z umową. Przed podpisaniem umowy powód nie zapoznał się z tabelami kursowymi Banku. (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522)

Powódka M. S. nie czytała żadnych dokumentów tylko je podpisała. Powódka była obecna jedynie na ostatnim spotkaniu z doradcą kredytowym. (przesłuchanie powódki M. S. – k. 522)

Powód A. K. wiedział o wahaniami kursowych, ale nie zdawał sobie sprawy, że kurs franka tak wzrośnie. Pracownik Banku zapewniał powodów o stabilności waluty franka szwajcarskiego. Powód nie sprawdzał jak historycznie kształtował się kurs franka. Powód nie miał świadomości kursu kupna i sprzedaży. (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522)

Powódka M. S. wiedziała, że kredyt jest związany z kursem franka szwajcarskiego. Powódka nie przypuszczała, że raty wzrosną. (przesłuchanie powódki M. S. – k. 522)

Powodowie nie starali się o przewalutowanie kredytu. Kredyt jest spłacany w złotych. (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522, przesłuchanie powódki M. S. – k. 522v)

Kredyt przeznaczony był na zakup domu na cele mieszkalne. W lokalu tym nie była i nie jest zarejestrowana działalność gospodarcza. (przesłuchanie powoda A. K. – k. 521-522, przesłuchanie powódki M. S. – k. 522)

Suma należnych od powodów rat kapitałowo odsetkowych z pominięciem indeksacji do dnia 5 grudnia 2017 r. w złotych polskich (bez prowizji) wynosiła 147.591,62 zł, zaś powodowie uiszcili na rzecz pozwanego z tego tytułu 246.310,19 zł. Nadpłata powodów wynosiła 98.718,56 zł.

Suma nadpłat powodów z tytułu spreadu jedynie z tytułu używania kursów sprzedaży przez Bank (w stosunku do kursu średniego) dla wpłat powodów do dnia 5 grudnia 2017 r. wynosiła 9.400,59 zł. (pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów dr P. K. - k. 535-549; pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów dr P. K. – k. 610-617; zaświadczenie – k. 509-514, k. 515)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

Dowody z dokumentów – wydruki publikacji i opracowań, złożone do akt postępowania a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia. Publikacje te zawierały przede wszystkim opinie prawne (m.in. (...) Banków (...), (...) czy UOKiK), którymi Sąd nie był w żadnej mierze związany bądź dotyczyły okoliczności ogólnych, których nie sposób przełożyć na kanwę niniejszego postępowania.

Sąd pominął również dowód z przedłożonej przez powodów opinii (k. 87-94) sporządzonej na zlecenie powodów, albowiem dokument ten ma walor jedynie opinii prywatnej, zaś zgodnie z art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka A. S., uznając je za irrelewantne dla rozstrzygnięcia. Świadek ten nie posiadał wiedzy na temat okoliczności zawarcia Umowy kredytowej, będącej przedmiotem niniejszego postępowania, zaś jego zeznania dotyczyły przede wszystkim kwestii technicznych, dotyczących procedury indeksacji, co zdaniem Sądu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym (w tym treścią podpisanych przez powodów oświadczeń) oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Zasadniczo Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powodów, pomijając je jednak w zakresie w jakim powodowie starali się wskazywać na to, że nie byli do końca świadomi ryzyka kursowego, a przedstawiciel Banku zapewniał ich o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Twierdzenia przeciwne wynikają bowiem z podpisanego przez powodów oświadczenia (k. 231), w którym powodowie przyznali, że zostali poinformowani i są świadomi tego, że m.in. ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Sprzeczne zaś z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest zakładanie, iż przy długoterminowym zobowiązaniu (w niniejszej sprawie 480 miesięcy = 40 lat) kurs waluty obcej przez cały czas będzie kształtował się na podobnym poziomie. Nie sposób także ocenić przy tym, jaki poziom wahań kursowych i rat kredytowych mieściłby się w akceptowanym przez powodów ryzyku kursowym, a od jakiego poziomu te wahania pozostawałyby już poza ich świadomością.

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd oparł się również na opinii głównej i uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów dr P. K.. Opinie te zostały sporządzone zgodnie ze zleceniem Sądu, zaś poprawność zastosowanych przez biegłego metod, współczynników i wyliczeń nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, tj. w zakresie roszczenia głównego o zapłatę.

W niniejszym postępowaniu powodowie A. K. i M. S. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. z roszczeniem głównym o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz o zapłatę z tytułu nieważności ww. umowy lub z tytułu bezskuteczności zawartych w umowie klauzul abuzywnych, zaś ewentualnie powodowie wystąpili z dalszym roszczeniem o ustalenie.

Przy tak sformułowanym żądaniu, w pierwszej kolejności rozpoznania wymagało roszczenie główne – tj. roszczenie o ustalenie nieważności umowy i zapłatę. Zważyć jednak należy, że powodowie jako podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej wskazali przede wszystkim sprzeczność z przepisami prawa bankowego, z naturą umowy kredytowej, z zasadami współżycia społecznego oraz zasadą swobody umów, aczkolwiek nieważność umowy wywodzili oni również z abuzywności zawartych w niej postanowień, co skutkowało uzależnieniem zasadności

roszczenia głównego od uprzedniego rozpoznania również zarzutów dotyczących zawarcia w umowie kredytowej klauzul niedozwolonych.

W ocenie Sądu, przed merytorycznym odniesieniem się do wskazywanych przez stronę powodową zarzutów stanowiących podstawę nieważności umowy, w pierwszym rzędzie Sąd obowiązany był ustalić, czy powodowie posiadają w ogóle interes prawny w wytoczeniu przeciwko pozwanemu powództwa o ustalenie nieważności umowy. W ocenie Sądu, w przypadku roszczenia o ustalenie nieważności umowy odpowiedź na to pytanie jest twierdząca.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Brak jest jednak legalnej definicji pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna umowa kredytowa. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów raty kredytowe, ale nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które kredytobiorcy będą obowiązani uiścić na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym celem, dla którego

powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę obejmujący uiszczony przez powodów raty kredytowe wyliczone przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji, nie zakończy definitywnie sporu powstałego między stronami umowy kredytu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie samo rozstrzygnięcie i nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego, stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż: „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania przez powodów ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu (i Regulaminu stanowiącego jej integralną część) zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umownymi i czy Umowa ta dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej Umowy i w rezultacie jej nieważność. Sporna umowa została zawarta na 480 miesięcy, zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze kilkudziesięciu lat. W ocenie Sądu powodowie mają zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania i rozwiania istniejących wątpliwości jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego Banku co do braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i dopiero w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie Banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to Bank byłby wierzycielem powodów, gdyż kredytobiorcy zdołali zwrócić dotychczas tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie w tym zakresie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, a dotyczących nieważności umowy i abuzywności klauzul indeksacyjnych (ustalenie abuzywności klauzul indeksacyjnych jest przy tym w

niniejszej sprawie traktowane jedynie przesłankowo) zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powodowie na podstawie przedmiotowej umowy są obowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy kredytowej.

Reasumując, zdaniem Sądu, powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, pomimo możliwości wystąpienia w tym zakresie również z powództwem o świadczenie (które zresztą również zgłosili). Wyrok w sprawie o świadczenie w tym zakresie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie m.in. wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić ich interes prawny (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Przechodząc w tym miejscu do wysuniętych przez stronę powodową twierdzeń dotyczących nieważności przedmiotowej umowy kredytowej wskazać należy, co następuje.

Jak już uprzednio wskazano, powodowie upatrywali owej nieważności w sprzeczności umowy z przepisami prawa bankowego, z naturą umowy kredytowej, z zasadami współżycia społecznego oraz zasadą swobody umów, jak również jako skutek abuzywności wskazanych klauzul indeksacyjnych.

Sąd w składzie rozpoznającym sporne żądania, nie podziela twierdzeń, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powodów klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji, w której Umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną, wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była skutkiem powyższych działań naruszona.

Kredytobiorcy dowodzili nieważności umowy ex tunc, tj. od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć

stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały zaś określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (Dz.U.2002.72.665).

Strona powodowa wskazując na nieważność umowy kredytowej wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Jednocześnie, powodowie wywodzili, że art. 69 prawa bankowego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady waloryzacji z art. 358¹ § 2 k.c., wskazując na nieważność Umowy kredytowej wobec braku zawarcia w niej *essentialia negotii* wyznaczonych przez regulację art. 69 prawa bankowego oraz powinność spłaty przez powodów nominalnej kwoty udzielonego kredytu.

Analizując treść Umowy łączącej strony (oraz Regulaminu stanowiącego jej integralną część), zdaniem Sądu, nie może jednak ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne, wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych, a wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków następować będzie w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu a spłata rat kredytowych następować będzie w walucie obcej według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, dotyczą wyłącznie **sposobu wykonania zobowiązania**, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626) i w żadnej mierze nie stanowią obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji, w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku waloryzacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W ocenie Sądu w przedmiotowym stosunku prawnym łączącym strony doszło do uzgodnienia w Umowie kredytowej *essentialia negotii* umowy kredytu, w tym przede wszystkim kwoty kredytu. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w § 2 ust. 1 umowy. Trudno więc mówić w tym przypadku o braku konsensusu stron w omawianym zakresie. Strony określiły również sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. Istotne jest przy tym to, że art. 69 Prawa bankowego nie zawiera takiego elementu jak precyzyjne określenie kosztów, ceny kredytu w sposób ferowany przez powodów. Już z uwagi na zastosowanie zmiennej

stopa oprocentowania jest to niemożliwe nawet w klasycznych umowach kredytu złotowego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacji na przestrzeni czasu. Strony (w tym kredytobiorcy) godziły się jednak na jego wprowadzenie w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia powodów o ryzyku walutowym zawarte w oświadczeniu z dnia 23 kwietnia 2008 r. (k. 231) oraz decyzja powodów o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej. Kwestia zaś tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty denominacji, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powodów na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF, konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że: „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych według nowych zasad. (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu, z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa i jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

W tym miejscu za nietrafne należy uznać również twierdzenia powodów co do tego, że funkcję mechanizmu waloryzacji w przypadku przedmiotowej Umowy pełnią odsetki, co wyklucza umowną waloryzację kredytu. Podkreślenia wymaga to, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11 (Legalis nr 464174), odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. Odsetki umowne od udzielonego kredytu są zatem elementem składowym świadczenia głównego stron z umowy kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. wyroku, odsetki te stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, a z drugiej strony wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Podkreślenia wymaga, że waloryzacja jest zaś funkcją odsetek ustawowych za opóźnienie, a nie odsetek kapitałowych. Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. III CKN 36/96 (Legalis nr 31018), odsetki ustawowe miały charakter waloryzujący niewątpliwie do chwili wejścia w życie przepisu art. 358¹ § 3 KC, tj. do dnia 1 października 1990 r. Po tej dacie można ewentualnie mówić o częściowo waloryzacyjnym charakterze odsetek ustawowych, a później nawet o pozbawieniu ich tego charakteru. Tym samym, twierdzenia stron co do waloryzacyjnej funkcji odsetek umownych, wykluczającej zastosowanie innego mechanizmu waloryzacji uznać należy za niezasadne. Zauważyć przy tym także należy, że żadna z obowiązujących regulacji prawnych nie wyklucza równoczesnego stosowania kilku mierników waloryzacyjnych.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c., strona powodowa w celu wykazania zasadności omawianych roszczeń wskazywała również na sprzeczność Umowy z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej Umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji umowy w ogólności jako sprzeczej z zasadami współzycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 § 2 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić należy również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Strona powodowa w ramach omawianego zarzutu powoływała się w pierwszym rzędzie na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z umowy i brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada bowiem istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powodów może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacji. Skoro strona powodowa wskazuje, że umowa była spreczna z zasadami współzycia społecznego *ex tunc* to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powodów o czym świadczy wiedza powszechna – ówczesnie niski kurs CHF. W toku niniejszego postępowania nie wykazano także, aby po stronie Banku powstały w związku z

tym nadmierne czy ponad przeciętne zyski. Co więcej dzięki stosowaniu niższej stopy referencyjnej (LIBOR zamiast WIBOR), powodowie w porównaniu do klasycznego kredytu złotowego, uiszcili kilkukrotnie niższe odsetki umowne, spłacając przede wszystkim saldo zadłużenia wyrażone w CHF. Wartość ekonomiczna przedmiotowego salda w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty denominacji na przestrzeni czasu. Dodatkowym wynagrodzeniem Banku jest spread walutowy, powstający w wyniku stosowania niejednorodzących kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn, podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzowości, a nie w ramach zarzutów ogólnych dotyczących nieważności umowy. Tym niemniej sam obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron, nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron czy też zasadę ekwiwalentności.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotne może pozostawać to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (globalnego wzrostu waluty indeksacji, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Prawdą jest, że Bank jest instytucją zaufania publicznego, na której ciążyą szczególne obowiązki informacyjne względem konsumentów. Nawet jednak w takim przypadku, zdaniem Sądu nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, strona powodowa jako kredytobiorca otrzymała dostatecznie rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego i mechanizmów działania tejże umowy. Podkreślić należy, że powodowie złożyli oświadczenie z dnia 23 kwietnia 2008 r. (k. 231) w którym potwierdzili, że: będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są im postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku, jak również, że są świadomi, że: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

Jak wynika z zeznań powoda A. K., dobrowolnie wyraził on zgodę na zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Powód przyznał, że wiedział o wahaniami kursowych, a jedynie nie zdawał sobie sprawy, że kurs franka tak wzrośnie. Wskazał on także, że zależało mu przede wszystkim na niskich ratach oraz że nie negocjował warunków umowy, ponieważ odpowiadały mu one. Co więcej, podkreślić należy, iż powód wprost wskazał, że umowę i dołączone do niej dokumenty przeczytał jedynie pobieżnie oraz nie interesował się tabelami kursowymi Banku ani nie sprawdzał jak historycznie kształtował się kurs franka. W ocenie Sądu jednoznacznie wynika z tego, że powód nie przykładał większej wagi do zasadniczych postanowień umownych i warunków zaciąganego kredytu, albowiem najważniejszym czynnikiem dla

niego były niskie raty kredytu, zaś mechanizm indeksacji kredytu zasadniczo akceptował, nie interesując się de facto jego istotą.

Jeżeli chodzi zaś o powódkę M. S. to również wskazać należy, iż przedmiotowe oświadczenie z dnia 23 kwietnia 2008 r. zostało przez nią podpisane, co dowodzi potwierdzenia przez nią zgody na zawarcie umowy kredytu indeksowanego oraz świadomości istoty mechanizmu indeksacji, a tym samym możliwych wahań kursowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania kredytowego. Nie mają przy tym znaczenia twierdzenia powódki co do tego, że nie знаła ona postanowień i warunków przedmiotowej Umowy, bowiem jej rola ograniczała się jedynie do podpisania przedstawionych jej dokumentów. Abstrahując od przyświecającego powódce celu (chęci udzielenia pomocy synowi, nieposiadającemu wystarczającej zdolności kredytowej do samodzielnego zaciągnięcia kredytu), nie istniała okoliczność zwalniająca powódkę z zapoznania się z warunkami kredytowymi i wyrażenia na nie świadomej zgody. Skoro powódka świadomie zrezygnowała zaś z zapoznaniem się z postanowieniami umowy, z której zobowiązanie na siebie przyjęła, oznacza to jedynie, że zgodziła się na wszystkie widniejące w umowie zapisy bez zachowania należytej staranności i dbałości o własne interesy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, twierdzenia powodów co do tego, że nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego z uwagi na to, że wahania kursowe były zbyt znaczne w stosunku do tego, czego się spodziewali, nie zasługują na uwzględnienie w kontekście zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu albo większych niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu. Co więcej, także to, że w dacie zawierania przez powodów przedmiotowej umowy, kurs franka w stosunku do innych walut (jak EURO czy USD) był stosunkowo niski oraz stabilny – co znajdowało przełożenie w przedstawianych im twierdzeniach pracownika Banku - w żadnej mierze nie uprawniało powodów do zakładania, że taka sytuacja utrzyma się przez cały okres kredytowania (tj. 480 miesięcy = 40 lat).

W tym miejscu odnieść należy się do wywiedzionych przez powodów twierdzeń dotyczących zarzutu abuzywności wskazanych przez powodów postanowień umownych, tj. § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu, stanowiącego integralną część Umowy kredytowej z dnia 23 kwietnia 2008 r.

Przechodząc do wywiedzionego przez stronę powodową zarzutu abuzywności wymienionych postanowień umownych wskazać należy, że co do zasady Sąd podziela twierdzenia powodów wskazujące na abuzywność klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim Umowa kredytowa (Regulamin) przewiduje stosowanie kursów niejednorodnych, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu tabeli kursowej, w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron. Powyższe postanowienia zawarte są we wskazanych przez stronę powodową klauzulach: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu. Przypomnieć należy, że zgodnie § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11. W myśl zaś § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. (Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) k. 238-246)

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest Bank – przedsiębiorca oraz powodowie - konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. W toku niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała, jakoby powodowie zawarli przedmiotową umowę działając jako przedsiębiorcy. Jak wynika z celu kredytowania wskazanego w § 2 ust. 2 Umowy (k. 232), jak również zeznań powodów, kredyt został przez nich zaciągnięty na zakup nieruchomości na cele mieszkaniowe, a nieruchomość ta nie była wykorzystywana na cele związane z działalnością gospodarczą. Strona pozwana poza wyłącznie własnymi twierdzeniami w żaden sposób nie udowodniła jakoby było inaczej.

Co więcej, bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umownym (Regulaminie) sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana jednak nie przeprowadziła w tym zakresie żadnego dowodu. Sam fakt wyboru przez powodów określonego rodzaju kredytu nie stanowi o możliwości przyjęcia, iż umowa ta była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu, przywołane przez powodów klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały określone w umowie kredytowej. Są nimi: kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji nie określa zaś bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek,

Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objasnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powodów postanowień umownych zawartych w: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz w rzeczywistości pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego określonego przez departament pozwanego Banku. Na mocy przywołanych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu na tę wysokość, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować i nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcom nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacji odmienne w momencie uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 4) oraz odmienne w momencie spłaty (§ 9 ust. 2) mimo, że między

stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodzących kursów walut służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Jak już zaakcentowano, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu ani Regulamin nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować jego wysokość. Informacje dotyczące tego w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli nie zostały udostępnione powodom.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, zaś owo uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści Regulaminu ani Umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez kredytobiorców). Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin regulujący mechanizm stosowanej indeksacji nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursowej Banku. W szczególności postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Jak już wskazano powyżej, Sąd przyjął, że strona powodowa została poinformowana przez pozwanego o kwestii ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Nie ma ono jednak nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane

tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Ryzyko to nie ma natomiast żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty indeksowane są kursem CHF. Celem klauzul indeksacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule indeksacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik indeksacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionych powyżej ocen i wniosków w zakresie abuzywności waloryzacyjnych postanowień umownych nie przekreśla przy tym fakt braku wystąpienia przez powodów z wnioskiem o zawarcie aneksu, umożliwiającego im na dalszym etapie obowiązywania umowy spłatę zobowiązania kredytowego bezpośrednio w walucie polskiej (co umożliwiała tzw. ustawa antyspreadowa, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.). Na stronie powodowej nie spoczywał bowiem w tym zakresie żaden obowiązek, a brak wystąpienia o zawarcie przedmiotowego aneksu nie może stanowić okoliczności obciążającej powodów lub w jakikolwiek sposób „konwalidujący” abuzywność postanowień indeksacyjnych.

Podsumowując, w ocenie Sądu postanowienia zawarte w: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu uznać należy za klauzule abuzywne.

W tym miejscu zasadne jest podkreślenie, że w niniejszym postępowaniu ocenie Sądu pod kątem abuzywności podlegały wyłącznie wskazane powyżej zapisy Regulaminu, w wersji obowiązującej w dacie zawarcia przez strony

Umowy kredytowej, będącej przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu strona pozwana wykazała wprawdzie, że w czasie obowiązywania przedmiotowej Umowy Bank wprowadzał zmiany do Regulaminu dotyczącego kredytów indeksowanych. Niemniej jednak, zdaniem Sądu strona pozwana nie wykazała, jakoby owe zmiany postanowień Regulaminu były skuteczne względem powodów i aby ich obowiązywały.

Nadmienić bowiem należy, że zgodnie z § 23 ust. 1 Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) (k. 238-246), w przypadku zmiany Regulaminu Bank zobowiązany był do przesłania Kredytobiorcy tekst zmian, zaś zmieniony Regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba, że Kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie Umowy. W ocenie Sądu, z materiału dowodowego przedłożonego przez pozwanego nie wynika, jakoby skutecznie doręczył on pozwanym zmiany Regulaminu, w wyniku czego byłyby one względem powodów skuteczne.

Wskazania wymaga to, że zmiana Regulaminu z dnia 28 kwietnia 2009 r. (k. 251) – miała dotyczyć tylko umów sporządzonych od 28 kwietnia 2009 r., w związku z czym nie miała ona zastosowania do Umowy łączącej strony niniejszego postępowania (zawartej 23 kwietnia 2008 r.). W przypadku natomiast zmian Regulaminu z dnia 1 lipca 2013 r., 19 maja 2014 r. czy 1 lipca 2016 r. pozwany Bank nie wykazał, jakoby doręczył je powodom. Pozwany przedłożył jedynie projekty pism kierowanych do klientów z niewypełnionymi lukami w zakresie danych adresata (k. 261, 263, 273). W przypadku zmiany Regulaminu z dnia 19 maja 2014 r. i 1 lipca 2016 r. pozwany przedłożył wprawdzie dowody wysłania ich do powoda A. K. (k. 271, k. 284), jednak pozwana nie wykazała czy i w jakiej dacie informacje te dotyczące zmian Regulaminu zostały powodowi doręczone (a jak już wskazani powyżej, zmiany były skuteczne względem kredytobiorcy po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba, że Kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie Umowy). Co więcej, w stosunku do powódki M. S. pozwany w ogóle nie wykazał, jakoby informował ją o jakichkolwiek zmianach Regulaminu, co było warunkiem skuteczności ich wprowadzenia. Wobec powyższego oraz wobec kwestionowania przez powodów skuteczności zmian Regulaminu względem nich, Sąd stwierdzi brak możliwości uznania przedstawionych przez pozwanego zmian Regulaminu jako obowiązujących względem powodów.

Niemniej jednak, nawet w przypadku przyjęcia skuteczności zmian Regulaminu, wskazania wymaga to, że zmienione postanowienia również uznać należałoby za abuzywne w zakresie w jakim w dalszym ciągu odwoływały się przy wyznaczaniu kursu waluty obcej do Tabeli bankowej opracowywanej przez Bank (np. § 15 ust. 7 – k. 273, § 15 ust. 7 – k. 263).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

W tym miejscu, odnosząc się do roszczenia głównego pozwu, tj. żądania stwierdzenia nieważności przedmiotowej Umowy kredytowej z uwagi na abuzywność omawianych klauzul (które co prawda nie są zawarte bezpośrednio w Umowie, ale w Regulaminie, który stanowi integralną część Umowy kredytowej, a zatem zawarte w nim postanowienia traktować należy jako przepisy integralne z samą Umową - tak samo jakby zawarte zostały one bezpośrednio w jej treści) wskazać należy, że powództwo to podlegało oddaleniu. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela bowiem koncepcji nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającej z eliminacji klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem Sądu koncepcja ta jest sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości

umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (ex tunc i ex lege) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. and K. R., Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy, odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu, a po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które

w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, w tym miejscu należy także pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w pełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumentckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji, gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Powinno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolalby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez inny skład orzekający Sądu Okręgowego w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów oraz zwalniając, w imię bezkrytycznej ochrony konsumentckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców, którzy wybrali przynajmniej z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” (do których zalicza się Umowa kredytowa, stanowiąca przedmiot niniejszego postępowania), niejednorodnych kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Intencją powodów, jak sami wskazali w toku niniejszego postępowania, było pozyskanie środków na sfinansowanie zakupu domu na rynku wtórnym, w celach mieszkaniowych dla powoda A. K. i jego rodziny. Zdaniem Sądu klauzul indeksacyjnych samych w sobie nie sposób uznać za takie postanowienia umowne, bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wylimitowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W

związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywiście negatywna.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego i sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, kupno miksera, czy też telewizora, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnienie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontakt banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane). Trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR (stosowanej dla klasycznych złotówkowych umów kredytowych), niższej stopy referencyjnej LIBOR (stosowanej w kredytach walutowych), przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego oraz wskazując, że ani pozwany, ani inny bank nigdy nie zawarłyby z powodami umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wspomniano w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pозwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LOBR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia głównego powodów o ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) również z uwagi na stwierdzoną abuzywność postanowień indeksacyjnych, zawartych w Regulaminie stanowiącym integralną część Umowy. W związku z tym powództwo główne w tym zakresie podlegało oddaleniu. Oddalenie powództwa o ustalenie nieważności umowy skutkowało także stwierdzeniem braku podstaw dla wywiedzionego przez powodów roszczenia o zapłatę wynikającego z faktu nieważności umowy.

Na marginesie należy jednak dodać, iż nawet w przypadku uznania przedmiotowej Umowy kredytu za nieważną w całości, roszczenie główne o zapłatę sformułowane przez powodów, ze względu na korelację pomiędzy kwotą przekazaną powodom przez Bank, a kwotą zwróconą dotychczas przez powodów i tak podlegałoby bowiem oddaleniu. Sąd w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, na gruncie wykładni art. 410 w zw. z art. 405 k.c., opowiada się bowiem za tzw. teorią salda.

Podkreślenia wymaga jednak to, że powodowie wywiedzione roszczenie główne o zapłatę opierali również na twierdzeniach dotyczących abuzywności wymienionych klauzul umownych oraz nadpłaty, powstałej na ich rachunku w związku ze stosowaniem przez Bank abuzywnych klauzul.

Jak już wskazano powyżej, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, podzielił stanowisko dotyczące abuzywności § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu oraz skutków owej abuzywności w postaci obowiązku zwrotu nadpłaty powstałej w wyniku ich stosowania.

Przy ustaleniu wysokości nadpłaty uiszczonej przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych, Sąd posiłkował się wiadomościami specjalnymi – opinią główną i uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów dr P. K..

Na podstawie przedstawionych przez pozwany Bank zaświadczeń i zestawień rozliczeniowych rachunku powodów, biegły ustalił, iż w okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy do dnia objętego rozliczeniem, tj. 5 grudnia 2017 r. powodowie uścili na rzecz Banku łączną kwotę 246.310,19 zł. Tymczasem, suma należnych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych z pominięciem indeksacji w tym okresie wynosiła 147.591,62 zł. Z tego zaś wynika jednoznacznie, że nadpłata powodów wynosiła 98.718,56 zł.

Ponadto, biegły wskazał, że suma nadpłat powodów z tytułu spreadu jedynie z tytułu używania kursów sprzedaży przez Bank (w stosunku do kursu średniego) dla wpłat powodów do dnia 5 grudnia 2017 r. wynosiła 9.400,59 zł.

Tym samym, różnica między świadczeniami z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2017 r. a świadczeniami należnymi od nich z tego tytułu z pominięciem klauzul indeksacyjnych wynosi kwotę 108.119,15 zł (98.718,56 zł + 9.400,59 zł). Kwota ta podlegała zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od ww. kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., od daty wniesienia powództwa (8 grudnia 2017 r.) do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu. Podkreślić bowiem należy, że abuzywność klauzul indeksacyjnych nie rodzi ani odpowiedzialności kontraktowej, ani odpowiedzialności deliktowej. Jej skutkiem jest obowiązek zwrotu przez pozwanego, nienależnie pobranych świadczeń, których podstawa prawna odpadła, na skutek stwierdzenia ich bezskuteczności przez sąd. O opóźnieniu pozwanego w spełnieniu świadczenia, można mówić dopiero od momentu wezwania pozwanego przez powodów do zwrotu świadczenia nienależnego (art. 455 k.c.). Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała SN z 06 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Powodowie po raz pierwszy sformułowali względem pozwanego wezwanie do zapłaty z tytułu abuzywności klauzul umownych w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie. Stąd też, data wniesienia pozwu jest datą, od której powodowie są uprawnieni naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej na ich rzecz kwoty.

W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że pozwany w odpowiedzi na pozew (jak wskazał „z najdalej idącej ostrożności procesowej” podniósł zarzut przedawnienia roszczeń podnoszonych przez stronę powodową. Pozwany nie sprecyzował jednak w jakim zakresie i na jakiej podstawie przyjął, że roszczenia pozwu są przedawnione. Odnosząc powyższy zarzut do rozpoznawanego przez Sąd roszczenia powodów o zapłatę wskazać należy, że w ocenie Sądu z uwagi na to, że podstawą zwrotu nadpłaty na rzecz powodów jest art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., termin przedawnienia dla roszczeń powodów wynosi 10 lat (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji – art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej). Pierwsza z rat uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego, z którą wiązało się powstanie nadpłaty zapłacona została w dniu 5 czerwca 2008 r. (zaświadczenie – k. 509). Tymczasem, pozew inicjujący niniejsze

postępowanie wniesiony został przez powodów w dniu 8 grudnia 2017 r. Jednoznacznie wynika z tego zatem, że na datę wniesienia pozwu dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń powodów jeszcze ni upłynął. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

Częściowe uwzględnienie roszczenia głównego skutkowało brakiem podstaw do rozpoznania przez Sąd roszczeń zgłoszonych przez powodów jako ewentualne.

Przechodząc do rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazać należy, że Sąd orzekł o nich na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., który stanowi, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Ponownie podkreślić należy, że powodowie dochodzili w ramach niniejszego postępowania dwóch roszczeń głównych – o ustalenie i o zapłatę. Wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytowej wynosiła 430.000 zł (kwota udzielonego powodom kredytu), zaś wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia o zapłatę opiewała na kwotę 228.019,82 zł, w związku z czym łączna wartość przedmiotu sporu wynosiła 658.020 zł.

Powodowie przegrali niniejsze postępowanie w całości w zakresie roszczenia głównego o ustalenie (430.000 zł) oraz co do kwoty 119.900,67 zł, stanowiącej różnicę między kwotą dochodzoną przez nich w toku postępowania (228.019,82 zł) a kwotą zasądzoną (108.119,15 zł). W związku z tym, powodowie wygrali niniejsze postępowanie w 16,44%, a przegrali je w 83,56%.

Na koszty poniesione przez powodów w toku niniejszego postępowania złożyły się: 1.000 zł - opłaty od pozwu, 2.190,24 zł – wykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego oraz 10.800 zł – kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i 17 zł – opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, tj. łącznie 14.007,24 zł.

Na koszty poniesione w toku niniejszego postępowania przez pozwanego złożyły się natomiast: 684,45 zł - wykorzystanej zaliczki na poczet uzupełniającej opinii biegłego sądowego, 10.800 zł – kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i 17 zł – opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, tj. łącznie 11.501,45 zł.

Tym samym, mając na uwadze poniesione przez strony koszty procesu oraz stosunek, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała niniejsze postępowanie, w punkcie 3 wyroku Sąd zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7.307,58 zł (różnica między kwotą kosztów procesu jaką powodowie winni zwrócić pozwanemu – 9.610,61 zł i kwotą jaką pozwany winien zwrócić powodom – 2.302,79 zł).

Jednocześnie, wobec braku wykorzystania w całości w toku postępowania uiszczonej przez pozwanego zaliczki na poczet uzupełniającej opinii biegłego sądowego w kwocie 800 zł (wynagrodzenie wypłacone biegłemu opiewało na kwotę 684,45 zł – k. 623), w punkcie czwartym wyroku Sąd nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa na rzecz pozwanego kwotę 115,55 zł (art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 u.k.s.c.), stanowiącą różnicę między pobraną i wykorzystaną kwotą zaliczki.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji wyroku.

(...)